

## WSTĘP

### DIODOR SYCYLIJSKI I JEGO DZIEŁO

#### 1. Diodor

Historyk Diodor urodził się w I w. przed Chr. w mieście Agyrion na Sycylii, od której później został nazwany Diodorem Sycylijskim, dla odróżnienia od szeregu innych osób w starożytności o takim imieniu. Nie znamy dokładnej daty urodzin, o jego życiu wiemy bardzo niewiele, a informacje na ten temat czerpiemy głównie z jego dzieła. Młodość spędził najprawdopodobniej w rodzinnym mieście, nie słyszymy, by pełnił w nim jakąś funkcję społeczną czy polityczną. Nie wiemy, co zdecydowało, że zainteresował się historią, do tego daleko wykraczającą poza Sycylię. Postanowił bowiem napisać dzieło historyczne, które obejmowałyby całą zamieszkaną ziemię, czyli *oikoumene*, od czasów mitologicznych do czasów sobie współczesnych. W tym celu odbył podróże zagraniczne. Przez pewien czas przebywał w Egipcie, co miało miejsce w 180. olimpiadzie (60–57)<sup>1</sup> za rządów Ptolemeusza Auletesa (I 44,1). Jest to najwcześniejsza odnotowana przez autora data z jego życia, najpóźniejsza natomiast odnosi się do założenia przez Augusta kolonii rzymskiej Tauromenion na Sycylii (XVI 7), co prawdopodobnie miało miejsce nie w roku 21<sup>2</sup>, lecz w 36<sup>3</sup>. Przyjmując informację Diodora, że pracował nad swoim dziełem 30 lat (I 4,1), okaże się, że pisał je w przybliżeniu w latach 60–30. Poza Egiptem zwiedził również, jak podaje (I 4,1), kraje Europy i Azji, po to by jak najlepiej przygotować się do swego dzieła. Niektórzy powątpiewają w jego podróże zagraniczne, zwłaszcza te do Azji, a ci, którzy ich nie kwestionują, dodają zwykle, że musiał być człowiekiem za-

---

<sup>1</sup> Wszystkie daty, jeśli nie zaznaczono inaczej, odnoszą się do lat przed Chrystusem.

<sup>2</sup> Patrz: Diodorus of Sicily, *The Library of History*. Books XV. 20–XVI.65, with an English translation by Ch. L. Sherman, Loeb Classical Library, vol. VII, Cambridge (Mass.)–London 1993, s. 254, przyp. 2.

<sup>3</sup> Patrz: K. Meister, *Die griechische Geschichtsschreibung. Von Anfängen bis zum Ende des Hellenismus*. Stuttgart 1990, s. 172. Rozdział Meistersa stanowi przejrzysty rejestr wiedzy o Diodorze i jego „Bibliotece”.

możnym. W rodzinnym mieście dzięki kontaktom z Rzymianami nauczył się języka łacińskiego (I 4,4), którego znajomość przydała się podczas dłuższego pobytu w Rzymie (I 4,2), gdy korzystał z tamtejszych bibliotek i archiwów. Nie ma podstaw, by te informacje Diodora podważać.

## 2. Zamysł napisania historii powszechnej

Diodor sam przyznaje, że pisząc historię powszechną, wzorował się na Eforze z Kyme (np. IV 1,2 czy V 1,4). W dwóch kwestiach wykracza jednak poza swój wzór<sup>4</sup>. Otóż Diodor objął swoją historią również czasy mitologiczne, o czym mówi z dumą, co z dzisiejszego punktu widzenia jest krokiem wstecz. Trzeba jednak spojrzeć na rzeczywistość mitologiczną oczyma starożytnych, zwłaszcza że Diodor, mówiąc o mitach, mówi też o powstaniu świata i o kulturze, nadając tym samym mitom znacznie szerszy wymiar, wykraczający poza same baśnie i legendy. Nie bez znaczenia są też próby racjonalnego wyjaśniania niektórych mitów. W odniesieniu do mitów greckich widać to szczególnie przy lekturze księgi IV. Druga kwestia to zajęcie się historią Rzymu i to ze zwiększającym się natężeniem w miarę przybliżania się do czasów współczesnych autorowi. Jest to zupełnie zrozumiałe, bo właśnie w tym czasie Rzym stawał się najważniejszą siłą w *oikoumene*. Stopniowo ówczesny świat zamieszkany stawał się światem, nad którym władzę sprawowali Rzymianie.

## 3. Zawartość Biblioteki

Diodor przedstawił dzieło swoje w I 4,6, czyniąc to już po napisaniu całości. Objęło ono 40 ksiąg od początków świata do wyruszenia Cezara przeciw Gali, gdy archontem w Atenach był Herodes, czyli w roku 60/59. Księgi I–VI objęły czas przed wojną trojańską, przy czym księgi I–III historię świata niegreckiego, a księgi IV–VI historię Greków. Księgi VII–XVII objęły historię od upadku Troi aż do śmierci Aleksandra Wielkiego w roku 323, a księgi XVIII–XL okres od śmierci Aleksandra do wspomnianego roku 60/59. Do naszych czasów w całości zachowały się księgi: I–V oraz XI–XX. Oznacza to, że zachowały się najwcześniejsze dzieje świata niegreckiego i w sporej części greckiego, a z czasów historycznych dzieje Greków od roku 480 do 302, czyli od wyprawy Kserksesa do walki diadochów. Dzieło Diodora jest szczególnie ważnym źródłem do tego okresu historii Greków.

---

<sup>4</sup> Meister, o.c. s. 172.

Warto przyrzeć się bliżej podziałowi materiału, zasięgowi tematyki i złożoności przekazu historycznego. Początek dzieła stanowi wyraźnie określony wstęp (I 1–6), po którym następuje opis powstania świata i rozwoju cywilizacji i kultury (I 7–8). Następnie przechodzi do kraju o najstarszej, jego zdaniem, kulturze, czyli do Egiptu, poświęcając mu resztę księgi I (10–98) – jest to równocześnie opis bogów, kraju i jego historia. W księdze II przenosi się do Azji i przedstawia dzieje Asyrii i Medii (II 2–34); po nim następuje barwny obraz mitologiczny i etnograficzny Indii (II 35–42), Scytii (II 43–44), Amazonek (II 45–46), Hyperborejczyków (II 47), Arabów (II 48–54), mieszkańców Wysp Szczęśliwych na Oceanie Spokojnym (II 55–60). Podobnie przedstawia się księga III, poświęcona Etiopom, Ichthyofagom i wielu innym ludom, mieszkańcom wybrzeży Moza Czerwonego, Troglodytom i plemionom mieszkającym na południu Etiopii, licznym plemionom i narodom arabskim (III 2–48), dalej Libii od Cyreny aż po Syrty (III 49–51), wreszcie libijskim Amazonkom, Gorgonom i Atlantiom (III 52–56). Księgę zamykają bogate mity na temat Uranosa, Kybele, Atlasa, Kronosa, a także Dionizosa (do Dionizosa wróci autor w księdze IV) i Ammona oraz ich dokonaniach na obszarze Orientu (III 56–74).

Na tym wyczerpuje się pierwsza połowa pierwszej części zaplanowanego dzieła, której zadaniem było przedstawienie mitów i legend oraz historii krajów niegreckich przed wojną trojańską. Druga połowa tej części obejmuje przede wszystkim mity greckie, zamieszczone w księdze IV. Rozpoczyna się ona mitami najbardziej znanymi, a więc mitami o Dionizosie (IV 1–5), po których następuje najobszerniejszy w księdze zbiór mitów o Heraklesie (IV 8–39), dalej mamy mit o Argonautach (IV 40–56), o dziejach Heraklidów (IV 57–58), mity o Tezeuszu (IV 59–63), mit o Siedmiu przeciw Tebom (IV 64–67), a po nich jeszcze szereg innych mitów: o Neleusie i jego potomkach (IV 68), o Lapitach i Centaurach (IV 69–70), o Asklepiosie i jego potomkach (IV 71), o córkach Asoposa i synach zrodzonych z Ajakosa (IV 72), o Pelopsie, Tantalu, Ojnomaosie i Niobe (IV 73–74), o Dardanosie i jego potomkach aż do Priama (IV 75), o Dedalu, Minotaurze, o wyprawie Minosa przeciw Kalkosowi (IV 76–80), wreszcie mit o Aristajosie, Dafnisie, Eryksie i Orionie (IV 81–85). Do księgi czwartej wróć pod koniec niniejszego Wstępu.

Księgę V wypełniają głównie opisy geograficzne licznych wysp greckich i niegreckich, a także związane z nimi podania, mity i wcześniejsza historia. Autor rozpoczyna od wysp w zachodniej części Morza Śródziemnego (V 2–23), i jako pierwszą omawia swoją rodzinną Sycylię, dalej: Wyspy Liparyjskie, Ustikę, Malte, Gaulos (obecnie: Gozo), Korsykę, Sardynię, Pityusę, Baleary i inne wyspy znajdujące się w tej części Morza Śródziemnego, a także Brytanię oraz Basileję (utożsamioną z wyspą Helgoland) – ojczyznę bursztynu. Dalsze rozdziały traktują o Galii, Iberii, Ligurii i Tyrrenii (V 24–40), kolejne

o mitycznej wyspie Panchai (V 41–46). Na koniec Diodor wraca do wysp greckich, a więc do wysp na Morzu Egejskim (V 47–84), a szczegółowo zajmuje się wyspami: Samotrake (V 47–49), Naksos (V 50–52), Rodos (V 55–59), Kretą (V 64–80) i Lesbos (V 81–82).

Niezachowana księga VI zawierała głównie jeszcze mity greckie: o Tytaniech, Dioskurach, Admecie. Ważną rolę odgrywało w niej racjonalne objaśnianie mitów, wzorowane na Euhemerosie z Messeny. Ten sposób interpretacji mitów spotykamy niejednokrotnie już w księdze IV.

Od niezachowanej księgi VII rozpoczyna się ułożona chronologicznie część historyczna *Biblioteki*. Według zapowiedzi w księdze I 4,6 stanowi ona pewną całość ujętą w jedenaście ksiąg obejmującą część dziejów powszechnych od wojny trojańskiej do śmierci Aleksandra Wielkiego, czyli do księgi XVII włącznie. Nie znamy szczegółów rozłożenia materiału w księgach VII–X, niemniej możemy przedstawić jego ogólny zarys. Na pierwszym planie znajdowała się historia Grecji, obejmująca Grecję właściwą i zachodnią, a także Grecję małoazjatycką i macedońską. W nawiązaniu do wojny trojańskiej pojawia się kilka porządków chronologicznych, np. plemion panujących na Morzu Egejskim czy królów spartańskich. Również dawni królowie rzymscy poprzez Eneasza znajdują odniesienie do wojny trojańskiej. W ten sposób historia Rzymu od początku zostaje włączona w historię powszechną. Od pierwszej olimpiady w roku 776, którą prawdopodobnie rozpoczyna się księga VIII, wprowadzona zostaje annalistyczna zasada przedstawiania wydarzeń, przy czym Diodor każdorazowo odnotowuje główne wydarzenia danego roku w Grecji, Sycylii i Rzymie. W księdze IX sporo uwagi poświęcono Solonowi i lidyjskiemu królowi Krezusowi, w księdze X przedstawiono bitwę pod Maratonem.

Zachowane księgi XI–XV zawierają wydarzenia od wyprawy Kserksesa w roku 480 do wstąpienia na tron macedoński Filipa II, przy czym główna uwaga koncentruje się to na Grecji (np. XI i XV), to na Sycylii (XIV). Księga XVI zawiera historię Filipa Macedońskiego, księga XVII Aleksandra Wielkiego. W ten sposób został zamknięty pierwszy okres historyczny. Na jego pierwszym planie została postawiona historia Grecji, Rzym jawi się tu jedynie jako swego rodzaju dodatek.

Podobnie ma się rzecz na początku drugiego okresu historycznego. Wprowadzcie zachowane księgi XVII–XX oraz niezachowane XXI i XXII prawie w całości zawierają historię diadochów jak i tyranię sycylijską, przede wszystkim Agatoklesa, to wszystko inne jest potraktowane pobieżnie aż do przedstawienia wojen Pyrrusa (XXII), w których do pewnego stopnia po raz pierwszy krzyżują się dzieje greckie i rzymskie.

Od księgi XXIII stosunek ten ulega odwróceniu. Teraz na pierwszym planie występuje Rzym, podczas gdy historia innych państw ma jedynie

znaczenie drugorzędne. I tak księgi XXIII i XXIV przedstawiają dzieje pierwszej wojny punickiej, a księgi XXVI i XXVII drugiej wojny punickiej. Księga XXXII zawiera opis dziejów do przełomowego roku 146, w księdze XXXVIII zostały przedstawione wojny z lat 91–88 ze sprzymierzeńcami. Księga XL przedstawia początek wyprawy Cezara przeciw Galii, czyli rok 60/59.

#### 4. Chronologia

Diodor dzieli wyraźnie opisywane wydarzenia na te, które miały miejsce przed wojną trojańską i po wojnie trojańskiej. W ks. I 5,1-2 pisze: „Jeśli idzie o czas, którym zająłem się w moim dziele, to w przypadku okresu przed wojną trojańską nie mogę go dokładnie określić, ponieważ nie zachowała się do naszych czasów ani jedna wiarygodna tablica chronologiczna; zgodnie z Apollodorem z Aten, jeśli liczyć czas według królów lacedemońskich, od czasów wojny trojańskiej [rok 1184] upłynęło 80 lat do powrotu Heraklidów [rok 1104], a od tego zdarzenia do pierwszej olimpiady – 328 lat [rok 776/5]. Od pierwszej olimpiady do początku wojny z Celtami, a wydarzenie to kończy moją historię, upłynęło 730 lat; tak więc całe moje składające się z 40 ksiąg dzieło przedstawia wydarzenia z 1138 lat oraz zdarzenia, które miały miejsce przed wojną trojańską. Przedstawiłem tak dokładną periodyzację, bo chcę, aby czytelnicy mieli wyobrażenie o całym przedsięwzięciu...”<sup>5</sup>.

Jak widać, dla wydarzeń sprzed wojny trojańskiej Diodor nie będzie ustalał chronologii, bo jest nieznana, natomiast to, co działo się od czasów wojny trojańskiej, przedstawia według chronologii annalistyczno-synchronicznej. Polega ona na tym, że Diodor przytacza równocześnie olimpiady, zwycięzców w biegu stadionu oraz lata urzędowania archontów w Atenach i konsulów w Rzymie. Klaus Meister<sup>6</sup> jako przykład stosowania takiej procedury przytacza sposób umieszczenia w czasie wydarzeń z roku 480: „Gdy archontem w Atenach był Kalliades, Rzymianie wybrali na konsulów Spuriusa Cassiusa [Vecellinusa] i Proclusa Verginiusza Trocostusa [Rutilusa], a Elejczycy świętowali igrzyska siedemdziesiątej piątej olimpiady, w czasie których zwycięstwo w biegu na dystansie jednego stadionu odniósł Syrakuzanin Astylos”<sup>7</sup> (XI 1,2). Według Stanisława Witkowskiego<sup>8</sup> Diodor w rozkładzie materiału korzysta mechanicznie różnych źródeł, trzyma się ich niewolniczo, co niekiedy prowadzi do sprzeczności. Gorszą jest rzeczą, dodaje polski uczonek, że Diodor odstępuje od źródeł w kwestii, w której

---

<sup>5</sup> W przekładzie Małgorzaty Wróbel.

<sup>6</sup> Meister, o.c., s. 175.

<sup>7</sup> Przekład Ireneusz Ptaszek.

<sup>8</sup> S. Witkowski, *Historiografia grecka i nauki pokrewne*. Kraków 1927, t. III, s. 210 n.

należało trzymać ich się bardzo ściśle, mianowicie w kwestii chronologii. Przyjęty bowiem przez niego układ annalistyczno-synchroniczny „odebrał dziełu całą wartość” – jak zdecydowanie stwierdza Witkowski i dalej wyjaśnia: „Diodor postanowił opowiadać dzieje świata okresami rocznymi. Jeżeli już u Tukidydesa, gdzie chodziło o wojnę między dwoma sąsiednimi krajami, okres jednego roku rozrywa zdarzenia z sobą się wiążące i tym samym okazuje się nieodpowiednim, to zgoła chybione jest użycie go za podstawę przy historii powszechnej, gdyż autor musi skutkiem tego co parę rozdziałów przerywać opowiadanie<sup>9</sup> i przenosić czytelnika z Sycylii do Macedonii, z Macedonii do Rzymu. System annalistyczny sprowadził jeszcze inne szkodliwe następstwo. Źródła Diodora opowiadały zdarzenia najczęściej dłuższymi okresami, nie annalistycznie. Diodor musiał wobec tego sam sobie rozkładać opowiadanie na lata, przy czym nie obeszło się bez dowolności. Skutkiem tego przypadają u niego częstokroć na jeden rok wydarzenia, które rozdzielone były w rzeczywistości na kilka. System synchronistyczny popchnął Diodora do innej samowoli. W źródłach swoich Diodor spotykał użyte za podstawę chronologiczną różne rodzaje roku: jedne źródła opowiadały zdarzenia według archontów attyckich, a drugie według olimpiad, inne według konsulów rzymskich. Początek każdego takiego roku przypadał na inny czas. Rok attycki rozpoczynał się mniej więcej w połowie lata, nowy rok rzymski przypadał początkowo na 1 marca, a od roku 153 przed Chr. na 1 stycznia, rok olimpiady jeszcze w innym czasie niż attycki i rzymski. Tymczasem Diodor powziął niebezpieczną w skutkach myśl identyfikowania tych różnych lat. Łatwo pojąć, jak skutkiem tego musiały się chronologicznie poprzesuwać zdarzenia: współczesne stały się nierównoczesnymi, nierównoczesne współczesnymi. Wobec tego na chronologii Diodora nie można polegać zupełnie. Widzimy to najlepiej tam, gdzie możemy porównać Diodora z innymi autorami, np. Tukidydesem przy wojnie peloponeńskiej lub Xenofontem i Hellenikami. Zdarzenia są tu u Diodora całkiem pomieszane. Ubolewać nad tym musimy przede wszystkim przy epokach, dla których Diodor jest naszym jedynym źródłem, np. przy pentakontaetji. Jego chronologia 50-lecia jest bez wartości”.

Na temat chronologii Witkowski dodaje jeszcze kilka równie krytycznych zdań. Jak widać, opinia Witkowskiego na ten temat jest zdecydowanie negatywna. Uczony, idąc zresztą za poprzednikami, jeszcze dziewiętnastowiecznymi, m.in. Curtem Wachsmuthem, w całości ocenia dzieło Diodora bardzo krytycznie. Przytaczany już Meister też jest krytyczny wobec Diodora,

---

<sup>9</sup> Jako przykład tego, o czym pisze Witkowski, można przytoczyć z Diodora następujące zdanie w związku z powrotem Heraklidów (IV 58, 5): „Wszyscy pozostali [Heraklidzi] osiedlili się w Trikorycie, a gdy minęło pięćdziesiąt lat, wrócili na Peloponez. Ich czyny opiszemy w miejscu, które poświęcimy tym czasom”.

również wobec jego chronologii, ale nie pozbawia dzieła Diodora wartości źródła historycznego. Kwestie chronologii omawia również wnikliwie i krytycznie, niemniej w podsumowaniu mimo wszystko stwierdza, że Diodor buduje chronologiczne rusztowanie, które liczy się przy opowiadaniu wydarzeń<sup>10</sup>. Neutralnie kwestię chronologii Diodora traktuje *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*. Autorzy stwierdzają: „Poczynając od czasów, dla których Diodor dysponował danymi chronologicznymi, układ dzieła jest analityczny i autor próbuje zamknąć w nim fakty dotyczące zarówno dziejów Grecji, jak i Rzymu. Daty określa jednocześnie przy pomocy olimpiad, imion archontów ateńskich i konsulów rzymskich”<sup>11</sup>.

## 5. Źródła

Diodor rzadko podaje źródła, z których czerpał, a do tego są to często źródła niezachowane. Intensywne badania w tym zakresie prowadzone są od XIX wieku. Píše o nich Witkowski<sup>12</sup>, wymienia szereg autorów i podaje poczynione do tego czasu ustalenia do poszczególnych ksiąg. Jednym z problemów źródeł jest kwestia, czy Diodor korzystał do przedstawienia danych wydarzeń z jednego źródła, czy z wielu. Panowało przekonanie, że każdorazowo było to tylko jedno źródło. Ale już Witkowski pisze: „...dziś wiemy, że Diodor korzysta z więcej źródeł”<sup>13</sup>. Najnowsze stanowisko uczonych w tej sprawie wypowiada Meister<sup>14</sup>, według którego nie można mówić ani o teorii jednego, ani wielu źródeł, ale o źródle głównym i pobocznym. W dalszym ciągu Meister, przechodząc kolejno wszystkie księgi, podaje główne źródła do poszczególnych wydarzeń historycznych. W zaprezentowanej przez uczonego tabeli (s. 178 n.) widać mnogość autorów, z których korzystał Diodor. Uczony wymienił ponad dwudziestu<sup>15</sup>, których dzieła stanowiły źródła dla poszczególnych tematów. Po prezentacji źródeł niemiecki badacz wraca

<sup>10</sup> Meister, o.c., s. 176.

<sup>11</sup> *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*. Tom I, pod red. Ewy Wipszyckiej, Warszawa 1982, s. 69. Przy okazji warto pamiętać zdanie ze wstępu do *Vademecum*, s. 5: „*Vademecum* jest książką dla studenta i dla docenta”.

<sup>12</sup> Witkowski, o.c., s. 213–218.

<sup>13</sup> Witkowski, o.c., s. 213.

<sup>14</sup> Meister, o.c., s. 178 nn.

<sup>15</sup> Znaleźć ich można także łącznie z omówieniem u Witkowskiego – patrz: o.c., s. 213 nn. Autorzy wymienieni przez Meistera: Posejdonios z Rodos, Hekatajos z Abdery, Ktezjasz z Knidos, Megasthenes, Agatarchides z Knidos, Dionizjos Skytobrachion, Matris z Teb, Timajos z Tauromenion, Euhemeros z Messeny, Apollodor, Zenon z Rodos, Epimenides, Sosikrates, Dosiades, Laosthenidas, Homer, Hezjod, Efor z Kyme, Myron z Priene, Klejtarchos, Hieronim z Kardii, Duris z Samos, Filinos z Akragas, Polibiusz. Część autorów występuje w zestawie Meistera kilkakrotnie.

do negatywnej oceny Diodora w XIX wieku (Niebuhr – 1828, Mommsen – 1859), której jaskrawym przejawem jest zdanie tego ostatniego: „niewiarygodna głupota i jeszcze bardziej niewiarygodna niesumienność”. Początek wieku XX okazał się również niełaskawy dla Diodora. Eduard Schwartz<sup>16</sup> nazywa *Bibliotekę* nie dziełem, lecz najwyżej kompilacją, a Diodora jednym z fabrykantów książek w powstającej stolicy świata. Meister stwierdza, że w szczegółach można zarzucić Diodorowi niewolnicze trzymanie się wzorów, bezsensowne skracanie źródeł, bezmyślne powtórzenia, sprzeczności i niespójności, niezrozumiałe zmiany i nieścisłości przy powtarzaniu imion, wielką niedbałość w kwestiach chronologii. Te wszystkie braki są u Diodora widoczne i trudno je ukryć. Z uwagi jednak na ogrom dzieła można je jednak do pewnego stopnia usprawiedliwić i nie stawiać na pierwszym planie przy ocenie dzieła, a raczej podnieść aspekty pozytywne w dziele historyka, które Meister sumuje na dwóch stronach w zakończeniu rozdziału o Diodorze<sup>17</sup>. Uczony podkreśla wartość koncepcji dzieła Diodora jako historii powszechnej, trzydziestoletni wysiłek włożony w jej napisanie, stworzenie dzieła jednolitego, napisanego czytelnym, lekkim i zrozumiałym stylem. *Biblioteka* nie ma charakteru dzieła stworzonego w sposób mechaniczny i prymitywny, jak chcą niektórzy zwolennicy teorii jednego źródła – raczej należy mówić o elastycznym i skomplikowanym sposobie tworzenia. Wprawdzie Diodor nie wymienia zbyt często swoich źródeł, niemniej czyni to częściej niż inni historycy greccy. Z uznaniem należy podkreślić, że korzystał również ze źródeł łacińskich. Dzięki Diodorowi wiemy więcej o niektórych historykach hellenistycznych, takich jak: Ktezjasz, Klejtarchos, Hieronim i Timajos. Wreszcie Diodor dostarczył nam mnóstwa wartościowych informacji, bez których nasza wiedza o głównych epokach historii starożytnej w istocie byłaby ograniczona, zwłaszcza w odniesieniu do Sycylii, okresu rządu diadochów oraz wczesnego okresu historii Rzymu. Opinia Meistersa o Diodorze, przedstawiona w skrócie, jak i cały rozdział o Diodorze stanowią wyważony i zasługujący na uwagę obraz Diodora i jego dzieła.

## 6. Język i styl

Szereg prac szczegółowych na temat języka i stylu pochodzi jeszcze z końca XIX i początku XX wieku<sup>18</sup>. Większą pracę, nadal aktualną, poświę-

---

<sup>16</sup> Eduard Schwartz, *Diodoros von Agyrien*, art. w: *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, Bd V, Stuttgart 1905, szpalty: 663–704.

<sup>17</sup> Meister, o.c., s. 180 n.

<sup>18</sup> Patrz: *Diodoros Griechische Geschichte*. Buch I–X. Erster Teil, übersetzt von G. Wirth



cił obu zagadnieniom J. Palm<sup>19</sup>. Diodor pisze językiem *kojne*, ale trzeba pamiętać, że ulegał też wpływowi źródeł, z których korzystał. Podkreśla się także jako zaletę unikanie hiatu. Pewien wpływ na styl Diodora miała również retoryka, ale od tej strony dzieło jego nie jest zbyt wyszukane. Nużą powtórzenia pojawiające się w tych samych miejscach. Po części wiążą się one z chęcią ułatwienia czytelnikowi odbioru. Nie poszedł Diodor w ślady poprzedników, którzy do swoich dzieł historycznych chętnie wprowadzali mowy, na czym zyskała płynność narracji. W sumie zarówno język, jak i styl nie są wyszukane i mimo mnogości źródeł, z których korzystał, mają charakter jednolity.

## 7. Diodor u współczesnych i potomnych, pierwsze wydania

Wyważoną informację na temat wpływu Diodora i jego znaczenia dla potomnych znajdujemy u S. Witkowskiego<sup>20</sup>. Uczony mówi o małym zainteresowaniu jego dziełem u współczesnych i tłumaczy ten fakt dostępem do wielu jeszcze w całości zachowanych tekstów, z których korzystał pisarz. Woleli oni, uważa Witkowski, czytać historię w oryginale niż w wyciągu. Dlatego nie korzystają z niego tacy autorzy jak Strabon i Plutarch. Cytuje Diodora jedynie Pliniusz w II i V księdze *Historii naturalnej*. Czytać musieli go zatem ci, którzy szukali tylko wiedzy podręcznikowej i encyklopedycznej. Jest to jednak wyjaśnienie zbyt proste i nie tłumaczy podjętego przez Diodora wysiłku (30 lat pracy) i zasięgu jego dzieła. Upodobali sobie dopiero Diodora, jak pisze T. Sinko<sup>21</sup>, autorzy chrześcijańscy z racji języka oraz charakteru *Biblioteki*, która zastępowała lekturę dzieł, z których korzystał Diodor. Pisarz Justyn w II wieku określa Diodora mianem „najsławniejszego z historiografów”, a dwa wieki później Euzebiusz pisze o „najbardziej znanym i najuczciwszym mężu z Hellenów”. Już w Bizancjum w V w. Malalas nazywa go „najmędrszym Diodorem”, a w IX wieku uczony bizantyński Focjusz z uznaniem pisze o stylu i języku Diodora. Można mówić o przesadzie w ocenie Diodora na przestrzeni wieków, ale dzięki temu stale interesowano się Diodorem i przekazywano jego dzieło następnym pokoleniom, niestety nie w całości.

Pierwsze nowożytnie wydanie Diodora ukazało się w roku 1472 w Bolonii i był to łaciński przekład ksiąg I–V, którego autorem był Poggio Braccio-

---

(Buch I–III) und O. Veh (Buch IV–XI). Eingeleitet und kommentiert von Th. Nothers, Stuttgart 1992, s. 7, przyp. 16.

<sup>19</sup> J. Palm, *Über Sprache und Stil des Diodoros von Sizilien*, Lund 1955.

<sup>20</sup> Witkowski, o.c., s. 218 nn.

<sup>21</sup> T. Sinko, *Zarys literatury greckiej*, Warszawa 1964, t. II, s. 160.

lini<sup>22</sup>. Przekład ten był wielokrotnie drukowany również w innych miastach europejskich. Pierwszym wydawcą Diodora w języku greckim był Vincencius Opsopeus, a wydanie objęło jedynie księgi XVI–XX. To, co w całości zachowało się z Diodora, wydał w roku 1559 w Genewie Henricus Stephanus, czyli księgi I–V, XI–XX i fragmenty ksiąg XXI–XL. Następnym wydawcą, już wydania Stephanusa, był Laurentius Rhodoman, który dodał przekład łaciński, indeks i tablice chronologiczne w roku 1604.

## 8. Stan badań nad Diodorem na przykładzie Kennetha S. Sacksa<sup>23</sup>

Warto w niniejszym wstępie zwrócić osobno uwagę na obszerną monografię Kennetha S. Sacksa mówiącą w tytule skromnie o Diodorze i pierwszym wieku. Jej zawartość to sześć rozdziałów, dwa apendyksy, cztery indeksy i bardzo obszerna bibliografia (s. 213–230), cytowana w pracy i pokazująca aktualny stan badań nad Diodorem. Znajdziemy w niej w różnej postaci wszystkie dotychczasowe badania nad Diodorem i poglądy na jego dzieło. Jego założenia wykładu we Wstępie (Introduction) na s. 3–8. Na początku podkreśla powszechny charakter dzieła Diodora w zakresie geograficznym i chronologicznym. Główna część monografii, czyli jej sześć rozdziałów, realizuje koncepcję trzech na siebie nachodzących zagadnień: konwencję pisania, tematykę *Biblioteki* (z podziałem na: rolę przypadku, schematy wzrostu w przeszłości i upadku imperiów, postęp ludzkości, idea powszechności), stosunek do Rzymu. W tej ostatniej kwestii znajdujemy m.in. wyjaśnienie, dlaczego Diodor wolał nie pisać o burzliwych latach 60–46. Poszczególne rozdziały stanowią wnikliwą analizę tekstu Diodora, wspomaganą odwołaniami do innych dzieł starożytnych i do literatury naukowej, co widać w licznych i obszernych przypisach. Sposób pisania i argumentacji zachęca do śledzenia poglądów autora i do konstatacji, że Diodorowi warto poświęcić znacznie więcej uwagi niż to czyniono dotąd, a przede wszystkim uznać jego oryginalny wkład w starożytną historiografię. Sacks bardzo klarownie zamyka swoje rozważania i poglądy w krótkim (s. 204–206) podsumowaniu. Pisze też, że zanim powstanie kompletny komentarz do Diodora, potrzebne są mniejsze prace, a przede wszystkim potrzebne jest rzetelne i systematyczne przebadanie źródeł Diodora. Praca Sacksa, mimo że upłynęło już blisko 20 lat od jej opublikowania, może nadal stanowić inspirację do

---

<sup>22</sup> Patrz: Diodorus of Sicily, *The Library of History, Books I–II*. 34, with an English translation by C.H. Oldfather, Harvard 2004 (1933), s. XXIII.

<sup>23</sup> K. S. Sacks, *Diodorus Siculus and the First Century*. Princeton 1990.

podejmowania postulowanych przez niego kierunków badań *Biblioteki* Diodora. Nadto wpisuje się ona w nurt tych badań nad starożytnością, które bez uprzedzeń podchodzą do zachowanych tekstów starożytnych i zanim zastosują do nich współczesny aparat naukowy, najpierw patrzą na nie oczyma starożytnych.

## 9. O księdze czwartej

„Pierwsze sześć ksiąg – pisze Diodor – przedstawia wydarzenia, które miały miejsce przed wojną trojańską oraz opowieści mityczne; pierwsze trzy poświęcone są barbarzyńcom, następne trzy – starodawnym dziejom Hellenów” (ks. I 4,6). Nieco niżej Diodor dodaje, że nie próbuje ustalić chronologii tych wydarzeń, ponieważ nie zachowała się żadna wiarygodna tablica chronologiczna do czasów sprzed wojny trojańskiej (I 5,1). Zatem wojna trojańska jest granicą między wcześniejszymi wydarzeniami w dużej mierze owianymi mitami i legendami, i niedającymi się umieścić w czasie z uwagi na zamierzchłą przeszłość. Księga IV jest jedną z owych sześciu, a jej zawartość to najbardziej znane mity greckie, związane zwłaszcza z kontynentem greckim. Księga V zawiera głównie mity poszczególnych wysp, a z zachowanej fragmentarycznie księgi VI dowiadujemy się m.in. o fikcyjnej wyspie Panchai i „świętym piśmie”, opisanych czy raczej zmyślonych przez Euhemerosa. Owo święte pismo wywodzi bogów od władców, którzy po śmierci z czasem dostąpili czci boskiej. Przypomnijmy jeszcze, że trzy pierwsze księgi obejmują mity z obszaru Egiptu, Indii, Asyrii i Persji. Zainteresowanie Diodora mitami i umieszczenie ich w historii powszechnej, za jaką uchodzi *Biblioteka*, wyjaśnia autor na początku księgi IV: „Największych bowiem i najliczniejszych czynów dokonali herosi i półbogowie oraz wielu dzielnych ludzi, a potomni za ich powszechnie znane szlachetne czyny czcili jednych ofiarą przysługującymi bogom, a innych – herosom, a wszystkich na wszystkie czasy opiewał pochwałami głos historii. Dlatego w trzech poprzednich księgach przedstawiłem wydarzenia mitologiczne innych narodów oraz historie o innych bogach. [...] W tej księdze przedstawię wszystko to, co Grecy mówią o swoich dziełach historycznych dotyczących czasów starożytnych na temat znanych herosów, półbogów oraz ogólnie o innych godnych pamięci czynach w czasie wojny, jak i o tym, co pożytecznego wynaleźli w czasie pokoju dla wspólnego dobra albo wnieśli jako prawodawcy” (IV 1,5). W słowach tych Diodor nawiązuje do swoich poglądów, wyrażonych w księdze pierwszej: „[...] ponieważ historia zachowuje pamięć o znamienitych czynach, to zarówno ci, których nazwano założycielami miast, jak i ci, którzy ustanowili prawa zapewniające społeczeństwu bezpie-

czeństwo, oraz ci, którzy wynaleźli jakieś dyscypliny nauki i sztuki, troszczyli się, by obdarować czymś dobrym rodzaj ludzki. A ponieważ prawdziwe szczęście osiąga się dzięki wszystkim tym działaniom, to najpierw należy chwalić historię, która sprawia, że ludzie podejmują się takiej działalności. [...] Wszyscy ludzie, ponieważ taki jest ich los, żyją tylko chwilę w porównaniu z całą wiecznością, gdy umrą są martwi w ciągu tych lat, które później nadejdą, jeśli więc ktoś za swojego życia nie uczynił niczego, o czym warto by pamiętać, to wraz z jego ciałem ginie wszystko to, co z jego życiem było związane, będzie się natomiast pamiętać o czynach tych ludzi, którzy dzięki swojej prawości zdobyli sławę, ponieważ chwałę ich będą głosić boskie usta historii. Sądzę, że byłoby piękną rzeczą, by ludzie, którzy coś dobrego i wymyślili w zamian za czyny dokonane za życia otrzymali nieśmiertelną chwałę. Wszyscy na przykład zgadzają się, że Herakles cały ten czas, który spędził wśród ludzi, wypełnił z własnej woli mnóstwem wielkich i związanych z niebezpieczeństwami czynów, aby w zamian za przyniesione rodzajowi ludzkiemu dobro otrzymać nieśmiertelność. W przypadku innych znakomych ludzi jednych czi się tak, jak herosów, innych jak bogów; wszyscy godni są wielkiej chwały, ponieważ historia sprawiła, że ich czyny stały się nieśmiertelne” (I 2,1-4). Zadaniem historii według Diodora jest, jak widać, utrwalanie dokonań jednostek, czyli mówiąc inaczej, badacz dziejów ma przede wszystkim zajmować się rolą jednostki w historii<sup>24</sup>, również tej przedhistorycznej, czyli obejmującej czasu mityczne. Takimi właśnie wybitnymi jednostkami są m.in. Dionizos, Herakles, Tezeusz oraz wielu innych herosów. Warto spojrzeć na ten aspekt *Biblioteki* w czasie lektury książki czwartej.

## 10. Polski przekład Diodora

Dotąd nie było polskiego przekładu *Biblioteki* Diodora. Ukazał się jedynie przekład fragmentu księgi I<sup>25</sup>. Kilka wcześniejszych przekładów w językach angielskim i niemieckim wymieniono we Wstępie do I tomu Loeba<sup>26</sup>.

---

<sup>24</sup> Na rolę jednostki w historii Diodora, czy to jako postaci mitologicznej, czy historycznej (Dionizos, Ozyrys, Herakles, Aleksander, Cezar), zwraca również uwagę J. Harmand, Diodor IV, 19; V, 24: Herakles, Alesia, Cesar le Dieu, *Latomus* 26, 1967, s. 956-989. Znamienne są słowa Harmonda o tym, że Cezar jest również herosem, który za swe czyny został bogiem. Nie bez przyczyny, twierdzi autor, Diodor kończy swoją historię na podboju Galii (58-50), bo jest to kres czynów heroicznych (s. 984).

<sup>25</sup> Diodor Sycylijski, *Opisanie Nilu. Budowniczość piramid* („Biblioteka Historyczna” I 30-41, 63-64), wstęp, przekład i komentarz W. Maciejewski, Poznań 1993.

<sup>26</sup> Diodorus of Sicily, o.c., s. XXIV n.

12 tomów przekładu Diodora w serii Loeb Classical Library jest obecnie bodaj jedynym kompletnym przekładem historyka z Sycylii. Ma szansę dołączyć do nich przekład polski, obejmujący księgi zachowane, czyli I-V i XI-XX. Jest on dziełem zbiorowym dokonany przez tłumaczy z Poznania, Krakowa i Wrocławia, obecnie przygotowywanym do druku. W przekładzie tym znajdzie się również niniejszy przekład księgi czwartej.

*Sylwester Dworacki*